

Sygn. akt II W 861/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Ostrołęce Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Waldemar Ustaszewski

Protokolant st. sekr. sąd. Monika Płodziszewska

Przy udziale-----

po rozpoznaniu w dniu 11.01.2016r.

sprawy **S. K.**

urodzonego (...) w P.

syna J. i L. z domu S.

obwinionego o to, że:

w dniu 26 sierpnia 2015 roku około godz. 11:47 w O. na ul. (...), kierując na drodze publicznej samochodem ciężarowym marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz z naczepą o numerze rejestracyjnym (...), jadąc z prędkością 68 km/h przekroczył dopuszczalną prędkość na obszarze zabudowanym o 18 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 Ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o Ruchu Drogowym

orzeka:

I **S. K.** uznaje za winnego dokonania zarzuconego mu czynu z tym że prostuje numer rejestracyjny samochodu ciężarowego, którym się poruszał na (...), stanowiącego wykroczenie z art. 92a kw w zw. z art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym i za tak przypisany czyn na podstawie art. 92a kw skazuje go na grzywnę w wymiarze 200 (dwustu) złotych;

II zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (stu) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydziestu) złotych tytułem opłaty.

II W 861/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 26 sierpnia 2015 r. funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w O. pełnili służbę na ul. (...) dokonując kontroli prędkości pojazdów przy użyciu ręcznego urządzenia pomiarowego (...)(...). Był to teren zabudowany z ograniczeniem prędkości do 50 km/h. Około godz.11.47 kontrolując prędkość nadjeżdżającego od strony Ł. pojazdu ciężarowego z naczepą funkcjonariusz J. G. stwierdził przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 18 km/h. Dokonał zatrzymania tego pojazdu marki (...) o nr rej. (...) z naczepą nr rej. (...). Kierującym pojazdem

był S. K. zam. G.. Kierującemu okazano wynik pomiaru oraz świadectwo legalizacji urządzenia. Ponieważ kierujący kwestionował prędkość udano się do patrolu funkcjonariuszy Inspekcji Transportu Drogowego, którzy pełnili służbę w nieznacznej odległości. Inspektor transportu dokonał wydruku z tachografu pojazdu (...), który potwierdził prędkość pojazdu przed zatrzymaniem do kontroli drogowej w wysokości wskazanej przez ręczny miernik prędkości.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o następujące dowody: częściowo wyjaśnienia obwinionego (k.31), zeznania świadka J. G. (k.32), notatkę urzędową (k.1-2), wydruk tachografu (k.6, 29), świadectwo legalizacji (k.9).

Obwiniony S. K. nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu. Sąd uznał wyjaśnienia za wiarygodne jedynie w części, w jakiej obwiniony nie kwestionuje faktu przeprowadzenia kontroli drogowej, potwierdza, że wynik pomiaru, świadectwo legalizacji miernika były mu okazane, potwierdza dokonanie wydruku tachografu przez (...). W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionego są zdecydowanie niewiarygodne. Razi ich infantylność i próba uniknięcia odpowiedzialności poprzez wyłapanie szczegółów wynikających rzeczywiście z omyłki funkcjonariusza policji lub z faktu takiego a nie innego ustawienia urządzenia. Obwiniony kwestionuje, że kierował pojazdem opisanym w zarzucie wniosku o ukaranie gdyż nie zgadza się numer rejestracyjny pojazdu. Rzeczywiście, wniosek o ukaranie zawiera nr rejestracyjny (...) (k.15) zapewne w ślad za notatką urzędową (k.1). Sąd nie ma żadnej wątpliwości, że jest to oczywista omyłka przy sporządzaniu notatki. Właściwy numer rejestracyjny to (...) i został prawidłowo odczytany z tachografu pojazdu (k.6). Taka omyłka nie może pociągać żadnych skutków prawnych bo nie pociąga jakichkolwiek wątpliwości co do identyfikacji pojazdu. Tożsamy wydruk tachografu obwiniony złożył na rozprawie co potwierdza, że w notatce i wniosku o ukaranie zakradła się omyłka pisarska. Podobnie rzecz wygląda z czasem przeprowadzenia kontroli. Został on określony w dokumentach policji na godz. ok. 11.47. Obwiniony próbuje udowodnić w oparciu o zapis tachografu, że o tej godzinie jechał z inną prędkością niż mu się zarzuca. Banalność tego zarzutu sprowadza się do wykorzystania podstawowej wiedzy o czasie, jaką wynosimy już ze szkoły podstawowej. Jest oczywiste, że zapis tachografu: 26.08.2015 10:05 ((...)) jest datą wydruku według czasu U. T. C. a więc tzw. czasu Greenwich. W Polsce obowiązuje czas środkowoeuropejski letni czyli (...) +2. To w oczywisty sposób wyjaśnia, że kontrola dokonana o godz. 11.47 czasu polskiego oznacza godz. 9.47 (...). Jest to zgodne z zapisem tachografu, który wskazuje godz. 9.44. Linia obrony zaprezentowana przez obwinionego została w oczywisty sposób podważona. Obwiniony twierdzi też, że jechał prawidłowo w kolumnie pojazdów a policjant stał w lesie i nie może być mowy o dokładnym pomiarze. Jest to równie chybiony zarzut jak poprzednie. Obwinionemu okazano świadectwo legalizacji (k.9). Jest to urządzenie laserowe, które w sposób dokładny identyfikuje wiązką światła pojazd kontrolowany. W niniejszej sprawie zarzut jest dodatkowo chybiony bo przecież wydruk tachografu nie pozostawia wątpliwości co do prędkości pojazdu przed zatrzymaniem do kontroli.

Sąd przesłuchał funkcjonariusza przeprowadzającego kontrolę. Jego zeznania są rzeczowe, znajdują potwierdzenie w innych dowodach. Sąd pomija towarzyszące kontroli emocje bo nie są one przedmiotem rozstrzygnięcia. Sąd uznał, że zachowanie kontrolującego funkcjonariusza było prawidłowe. Okazał na żądanie świadectwo legalizacji, wyjaśnił, że urządzenie zasilane jest bateryjnie na zwykłe wymienne baterie, wobec kategorycznej postawy obwinionego postanowił udać się do inspektorów transportu celem dokonania wydruku tachografu.

Wydruk tachografu jeżeli uwzględnimy różnicę w rejestracji czasu wykazuje niezbiecie, że kontrolę przeprowadzono około godz. 9.44 czasu polskiego a prędkość pojazdu przed zatrzymanie wynosiła rzeczywiście około 68 km/h (k.6). Dokładnie taki sam zapis przedstawił na rozprawie obwiniony dokonując samodzielnie wydruku (k.29 – wydruk z godz. 19:49 (...)). Na marginesie stwierdzić należy, że obwiniony wielokrotnie przekraczał dozwoloną prędkość albowiem zarejestrowane na wydruku prędkości sięgały do 90 km/h.

W ocenie sądu zebrane dowody nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że obwiniony dopuścił się zarzucanego mu czynu przekroczenia prędkości. Poruszał się bowiem po terenie zabudowanym z prędkością 68 km/h podczas gdy dopuszczalna prędkość w tym miejscu wynosiła 50 km/h. Za tak przypisany czyn, prostując oczywistą omyłkę w jego opisie sąd na podstawie art. 92a kw wymierzył mu karę 200 złotych grzywny. Kara jest adekwatna do wagi popełnionego wykroczenia, stopnia naruszenia zasad ruchu drogowego. Pamiętać należy, że przekraczanie prędkości

przez pojazdy ciężarowe, szczególnie na terenie zabudowanym, stanowi bardzo wysokie zagrożenie. Poza tym sąd uwzględnił wcześniejsze ukarania za tożsame wykroczenia (k.8).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art.118§1 kpw w zw. z art.21 pkt2 i art.3 ust.1 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z §1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia.